

Światło okiełznane

Choć figury, płaszczyzny i linie są w niej najważniejsze, nie umiem twórczości Andrzeja Gieragi nazwać po prostu abstrakcją geometryczną. Można tu bowiem wyczuć nie tyle chłód matematycznych wyliczeń, ile jakiś pierwiastek duchowy. I wielki spokój. Od pewnego momentu w obrazach żadnej dynamiki, dramatyzmu. Te prace wyciszają, rozjaśniają nie tylko wnętrze galerii, ale i duszę, poprawiają nastrój – jakim sposobem?...

W Muzeum Miasta Łodzi trwa retrospektywna wystawa prac tego artysty – wieloletniego profesora łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych (i politechniki w Radomiu). W jednej części znalazły się wspomniane obrazy, w drugiej – głównie wcześniejsze reliefy, w trzeciej – grafiki o nieco barokowych formach. Wszystkie prace są abstrakcyjne.

Przez lata artysta wypracował własne sposoby osiągania precyzyjnego efektu, na jakim mu zależy. Poskromił światło – którego rola w obrazach jest niezwykle ważna. Oddane za pomocą odcieni kolorów – choćby bieli i szarości – światło modeluje prace. Cieniowanie (także barw chromatycznych – błękitów, żółci, czerwieni) i przemyślane rozmieszczenie linii dają efekt optycznej iluzji – bywa, że płaskie płótno zdaje się wybrzuszać, albo podwijać. Gdzie indziej figury geometryczne zróżnicowane subtelnymi odcieniami szarości wydają się odsuwać od widza lub przysuwać do niego – efekt wzbogacają te elementy obrazów, które rzeczywiście są wypukłe. To nie jest op-art, ale obrazy Gieragi można by powiesić obok prac Wojciecha Fangora i byłoby to naprawdę ciekawe zestawienie. W innych pracach jednokolorowe (choć zawsze cieniowane, rozjaśniające się sukcesywnie na boki) pionowe linie pośrodku białego obrazu lub na jego krańcach kojarzą się z przesuwającym się światłem lasera. Gdy linie „dochodzą” do krawędzi, przelewają się przez nią i zabarwiają cały bok płótna – w ten sposób płaski obraz staje się trójwymiarowym obiektem wiszącym na ścianie. Dawniej, w latach 70. i 80., sztuka Andrzeja Gieragi była inna – tworzył duże, wyraziste czarno-białe reliefy z dynamicznymi mięsistymi formami wychodzącymi poza płaszczyznę. Co łączy wszystkie dzieła tego artysty, wliczając w to niezwykle, czarno-białe, „barokowe” grafiki wiszące w muzealnym korytarzu? Niezwykły porządek, powściągliwość, oszczędność, precyzja i równowaga. Nie ma tu miejsca na przypadek – każdy milimetr jest dokładnie przemyślany i zaplanowany. To sztuka godna większej sławy.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Andrzej Gieraga, „Progresje. Obrazy i grafiki z lat 1972-2016”. Wystawa w Muzeum Miasta Łodzi, czynna do 12 VI

Retrospektywna wystawa profesora Andrzeja Gieragi - wybitnego łódzkiego malarza, grafika i rysownika, wieloletniego pedagoga Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, przedstawiciela nurtu abstrakcji geometrycznej w polskiej sztuce - została przygotowana z okazji minionych, w roku 2014, osiemdziesiątych urodzin artysty.

Na wystawie znajdują się najwcześniejsze prace profesora - litografie i czarno-białe obrazy reliefowe z lat 70. XX wieku (wypożyczone z ośmiu polskich muzeów i galerii), prace późniejsze, w tym małe formy graficzne, oraz obrazy najnowsze z 2016 roku (udostępnione przez artystę oraz osoby prywatne). Prezentowany na wystawie, siłą rzeczy ograniczony, zestaw prac ma jednak charakter reprezentatywny dla całokształtu dokonań artystycznych Profesora i obrazuje Jego twórczą metamorfozę od pierwszych, kipiących ekspresją, czarno-białych reliefów z lat 70. ubiegłego wieku (które przyniosły artyście uznanie środowiska i liczne nagrody na festiwalach i konkursach) do niebywale subtelnych, emanujących spokojem, nadal reliefowych, najnowszych białych obrazów. Wystawie będzie towarzyszyć katalog.

Profesor Gieraga uczestniczył w wielu ważnych i niekiedy przełomowych wydarzeniach dla polskiej sztuki jak chociażby: wystawy i sympozja "Złotego Grona" w Zielonej Górze, "Spotkania artystów, naukowców i teoretyków sztuki" w Osiekach czy "Międzynarodowe plenery dla artystów posługujących się językiem geometrii" w Okunince i Radziejowicach. Był pomysłodawcą i wieloletnim kuratorem Konkursu im. W. Strzemińskiego dla studentów łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych oraz, już nieistniejącej w ASP, Galerii 261. Artysta był i nadal bywa inspiratorem i kuratorem wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych prezentujących twórców posługujących się językiem geometrii. Prof. Andrzej Gieraga jest także autorem supraport w Sali Lustrzanej oraz nad drzwiami prowadzącymi do dawnego ogrodu zimowego w Pałacu Poznańskich przy ul. Ogrodowej 15 w Łodzi, siedzibie Muzeum Miasta Łodzi.

Kurator wystawy Krystyna Knapik

Wystawa została zorganizowana pod patronatem "Kalejdoskopu".

Wystawa czynna do 12 czerwca 2016.